

Sygn. akt I ACa 254/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 czerwca 2016 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Artur Kowalewski
Sędziowie:	SSA Dariusz Rystał (spr.) SSO del. Krzysztof Górski
Protokolant:	sekr. sądowy Justyna Kotlicka

po rozpoznaniu w dniu 23 czerwca 2016 roku na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa J. P.

przeciwko L. L.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 2 grudnia 2014 roku, sygn. akt I C 1334/13

I. oddala apelację,

II. odstępuje od obciążenia powoda kosztami zastępstwa procesowego pozwanego w postępowaniu apelacyjnym.

SSA D. Rystał SSA A. Kowalewski SSO del. K. Górski

Sygn. akt I ACa 254/16

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 14 listopada 2013 r. powód J. P. wniósł przeciwko pozwanemu L. L. o zasądzenie na jego rzecz kwoty 2 300 zł tytułem zwrotu uiszczzonego na rzecz pozwanego wynagrodzenia za zlecone, a niewykonane przez pozwanego usługi prawnicze oraz kwoty zadośćuczynienia w wysokości 120 000 zł za „nieuczciwe postępowanie pozwanego, oszustwo, wyłudzenie pieniędzy”. W uzasadnieniu pozwu powód podał, iż w dniu 12 sierpnia 2012r. zlecił pozwanemu – wykonującemu zawód adwokata sporządzenie aktu oskarżenia przeciwko K. P. za złożenie fałszywych zeznań przeciwko powodowi, udzielił pozwanemu stosownego pełnomocnictwa oraz uiścił wynagrodzenie za usługi prawnicze w kwocie 2 300 zł. Podał, iż pozwany nie wywiązał się z przyjętego zlecenia i nie wniósł sporządzonego

aktu oskarżenia, przy czym posiadał stosowną wiedzę prawniczą, iż właściwym do rozpoznania sprawy powoda jest prokuratura nie sąd. W wyniku złożonego zawiadomienia o nieuczciwym działaniu pozwanego, został on ukarany dyscyplinarnie decyzją Okręgowej Rady Adwokackiej w S..

W odpowiedzi na pozew pozwany L. L. wniósł o oddalenie powództwa ponad kwotę 2 300 zł oraz zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu stanowiska przyznał, iż łączyła go z powodem umowa na podstawie której miał sporządzić prywatny akt oskarżenia przeciwko K. P., i akt oskarżenia sporządził, jednakże nie został on omyłkowo wysłany do sądu, w związku z czym uznał powództwo, co do otrzymanej kwoty 2 300 zł tytułem wynagrodzenia. Podał, iż przed wytoczeniem powództwa próbował nawiązać z powodem kontakt, lecz ten nie odbierał telefonu. Podał, również, iż skierowanie przedmiotowego aktu oskarżenia nie dotyczyło składania fałszywych zeznań lecz pomówienia, zatem przestępstwa ściganego z oskarżenia prywatnego, stąd skierowanie prywatnego aktu oskarżenia do sądu było właściwe. W zakresie żądania zapłaty zadośćuczynienia podał, iż jest ono bezpodstawne, gdyż żądanie to ograniczone jest do odpowiedzialności z tytułu czynów niedozwolonych (deliktów), nie odnosi się zaś do odpowiedzialności kontraktowej z jaką mamy do czynienia w niniejszej sprawie.

Wyrokiem z dnia 2 grudnia 2014 roku Sąd Okręgowy w Szczecinie w punkcie I zasądził od pozwanego L. L. na rzecz powoda J. P. kwotę 2 300zł (dwa tysiące trzysta złotych) z odsetkami ustawowymi od dnia 21 grudnia 2012 roku i dalej z odsetkami do dnia zapłaty, w punkcie II w pozostałej części powództwo oddalił oraz w punkcie III odstąpił od obciążania powoda kosztami procesu.

Sąd Okręgowy oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych.

W dniu 12 sierpnia 2012 r. powód J. P. zlecił pozwanemu L. L., wykonującemu zawód adwokata w Kancelarii Adwokackiej (...), (...) s.c. przy ul. (...) w S. sporządzenie aktu oskarżenia przeciwko K. P. o czyn z art. 212 § 1 k.k. Za wykonanie usługi prawniczej powód uścił z góry na rzecz pozwanego wynagrodzenie w kwocie 2300 zł. W dniu 18 grudnia 2012 r. powód uzyskał informację w sekretariacie Sądu Rejonowego w Szczecinie, iż nie wpłynęła do Sądu jego sprawa. W celu wyjaśnienia sytuacji udał się do kancelarii pozwanego, gdzie uzyskał informację o fakcie nie skierowania przedmiotowego aktu oskarżenia przez aplikanta któremu zlecono wykonanie tej czynności. Wobec powyższego w dniu 12 grudnia 2012 r. powód odwołał udzielone pozwanemu pełnomocnictwo oraz pismem złożonym w kancelarii pozwanego w dniu 21 grudnia 2012 r. zażądał zwrotu wpłaconej kwoty wynagrodzenia. Pismem z dnia 12 stycznia 2013 r. powód skierował do Dziekana Okręgowej Rady Adwokackiej zażalenie na działanie pozwanego adwokata L. L.. W wyniku przeprowadzonego postępowania wyjaśniającego udzielona została przez Okręgową Radę Adwokacką w S. kara upomnienia dziekańskiego. Pozwany nie zwrócił powodowi uiszczonej kwoty wynagrodzenia w wysokości 2 300 zł.

Postanowieniem z dnia 4 marca 2013 r. Sąd Rejonowy Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie w IV Wydziale Karnym w sprawie o sygn.. akt I V K 9/13 z oskarżenia prywatnego J. P. przeciwko K. P. o czyn z art. 212 § 1 k.k. na podstawie art. 17 § 1 pkt. 9 k.p.k. odmówił wszczęcia postępowania karnego przeciwko K. P. oraz zwrócił oskarżycielowi prywatnemu kwotę 300 zł opłaty, uznając, iż czyn opisany w akcie oskarżenia może zawierać znamiona przestępstwa ściganego z oskarżenia publicznego opisanego w art. 233 § 1 k.k. lub art. 238 § kk, a nie z oskarżenia prywatnego, a skargę może wnieść oskarżyciel publiczny – prokurator nie zaś oskarżyciel prywatny.

Na tej podstawie Sąd Okręgowy uznał, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie w części, tj. w zakresie żądania zapłaty kwoty 2 300 zł.

Sądu I instancji wskazał, że w niniejszej sprawie powód domaga się od pozwanego zwrotu uiszczonego wynagrodzenia w kwocie 2 300 zł, za niewykonanie zleconej usługi prawniczej oraz zasądzenia zadośćuczynienia w wysokości 120 000 zł za poniesione straty moralne, psychiczne i trudności które powstały w związku z niewykonaniem przez pozwanego przyjętego zobowiązania, jak i jego nieuczciwym zachowaniem. Okoliczność zawarcia pomiędzy stronami umowy zlecenia na usługi prawnicze jak i jej nie wykonania przez pozwanego jest bezsporna. Pozwany przyznał, że zawarł z powodem przedmiotową umowę na sporządzenie prywatnego aktu oskarżenia, której nie wykonał, gdyż nie

nadał biegu sprawie, tj. nie skierował na drogę sądową sporządzonego aktu oskarżenia. Bezsporne jest również, iż powód uiszczył na rzecz pozwanego kwotę wynagrodzenia w wysokości 2 300 zł, którego pozwany nie zwrócił pomimo wyraźnego wezwania w skierowanym do pozwanego piśmie z dnia 21 grudnia 2012 r.

Sąd Okręgowy przyjął zatem, iż pomiędzy stronami zawiązany został węzeł obligacyjny, tj. powstał stosunek zobowiązaniowy. Wskazał przy tym, iż odpowiedzialność pozwanego z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania wynikającego z zawartej umowy zlecenia wykonania usług prawniczych podlega na gruncie prawa polskiego reżimowi odpowiedzialności kontraktowej. Odpowiedzialność ta obejmuje wszelkie zobowiązania, zarówno te nazwane, jak i nienazwane, bez względu na źródło powstania zobowiązania, chyba że przepisy szczególne zawierają wyłączenia. W myśl art. 471 k.c. dłużnik obowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Odpowiedzialność dłużnika z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania została ukształtowana na zasadzie winy. W art. 471 k.c. zawarte jest jednak domniemanie, że niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania nastąpiło wskutek okoliczności, za które dłużnik ponosi odpowiedzialność. Przy czym całokształt przepisów dotyczących odpowiedzialności kontraktowej uzasadnia zapatrywanie, że uzasadnieniem odpowiedzialności dłużnika jest niezachowanie należytej staranności, a więc w konsekwencji odpowiada on za winę w postaci niedbalstwa. Standard należytej staranności wymaganej od dłużnika w wykonaniu zobowiązania określa art. 355 k.c., co zaś tyczy się dłużników będących przedsiębiorcami należy przy spełnianiu zobowiązania oczekiwać staranności wynikającej z zawodowego charakteru ich działalności, tj. staranność dostosowaną do działającej osoby, przedmiotu jakiego działania dotyczy, oraz okoliczności, w jakich działanie to następuje. Pozwany nie wykazał, aby nie wykonanie zobowiązania nastąpiło na skutek okoliczności za które nie ponosi winy, podając jedynie iż na skutek omyłki w prowadzonej przez niego kancelarii nie doszło do wysłania przedmiotowego aktu oskarżenia. Niewątpliwym jest, że za skutki zaniedbań pracowników kancelarii pozwanego odpowiednia pozwany, stąd nie może on zasłaniać się twierdzeniem, że samodzielnie nie wykonywał zleconej czynności. Sąd Okręgowy przyjął zatem, iż pozwany nie dochował należytej staranności w wykonaniu przyjętego zobowiązania, co skutkowało de facto jego niewykonaniem.

Dalej Sąd I instancji zauważył, że odpowiedzialność kontraktowa, w odróżnieniu od deliktowej, obejmuje jedynie szkody majątkowe. Przyjmuje się, iż odszkodowanie za niewykonanie umowy dochodzone na podstawie art. 471 k.c. jest świadczeniem mającym powetować szkodę spowodowaną niewłaściwym działaniem lub zaniechaniem dłużnika i w tym znaczeniu szkodą powoda w niniejszej sprawie jest uiszczony na rzecz pozwanego wynagrodzenie. Powód nie wykazał aby poniósł inne szkody w związku z niewykonaniem przez pozwanego umowy, stąd przyjęć należy, że ogranicza się ona do wysokości uiszczony wynagrodzenia. Powyższym należało zasądzić od pozwanego na rzecz powoda żadaną kwotę 2 300 zł wraz z odsetkami od dnia udokumentowanego wezwania pozwanego do zwrotu wynagrodzenia tj. od dnia 21 grudnia 2012 r. w tym względzie zastosowanie znajduje art. 481 § 1 k.c.

Sąd Okręgowy wskazał, że w pozostałym zakresie żądanie pozwu podlegało oddaleniu jako bezpodstawne. Odpowiedzialność z tytułu niewykonania zobowiązania nie obejmuje skutków ewentualnie powstałych po stronie wierzyciela wychodzących poza ramy stosunku zobowiązaniowego. Przy czym przyjmuje się jednocześnie, że jeżeli niewykonanie lub nienależyte wykonanie umowy naraża człowieka na dodatkowy wysiłek, poważne cierpienia czy niedogodności, to takie zachowanie zobowiązanego wypełnia znamiona czynu niedozwolonego. Jeżeli dolegliwości te są następstwem niewykonania lub nienależytego wykonania umowy, dłużnikowi można postawić zarzut nie tylko niewykonania obowiązków kontraktowych, ale jego zachowanie należy uznać za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, przy czym zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę może być przyznane jedynie w przypadkach określonych w ustawie, która łączy je z odpowiedzialnością deliktową. Zdaniem Sądu I instancji, powód nie wykazał, aby niewykonanie przez pozwanego zobowiązania narażyło go na tyle poważne cierpienia i niedogodności wypełniające znamiona czynu niedozwolonego, ograniczając się do twierdzeń, iż poniósł straty moralne, psychiczne, że pojawiły się dodatkowe kłopoty związane z przeciągającym się postępowaniem sądowym. Jednakże okoliczności te nie zostały w żadnej mierze wykazane, powód nie przedstawił żadnego dowodu na powyższe okoliczności do czego był

zobowiązany na podatnie art. 6 k.c. W związku z powyższym, żądanie zapłaty zadośćuczynienia podlegało oddaleniu jako bezpodstawne.

O kosztach postępowania Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 102 k.p.c. odstępując od obciążania powoda kosztami procesu z uwagi na fakt, iż w realiach sprawy obciążenie powoda tymi kosztami byłoby sprzeczne z zasadami współżycia społecznego.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód, który wskazał, że zaskarża wyrok w całości, wnosząc, aby:

1. obciążyć pozwanego kosztami sądowymi w kwocie 500 zł,
2. zasądzić od pozwanego kwotę 1200 zł z tytułu dotychczasowych kosztów procesu, oraz przyszłych kwot pieniężnych, które wynikną w toku kolejnego postępowania sądowego,
3. nakazać pozwanemu zwrot wpłaconej kwoty 2300 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia zlecenia pozwanemu usługi prawniczej tj. od dnia 12 sierpnia 2012 roku,
4. zasądzić od pozwanego na rzecz powoda kwotę 120.000 zł jako zadośćuczynienie za poniesione straty moralne oraz nieuczciwe, aroganckie postępowanie i stosowanie niewłaściwych praktyk adwokackich przez pozwanego.

Skarżący wskazał, że Sąd Okręgowy wydając zaskarżony wyrok nie zachował zasad prawnego i uczciwego postępowania procesowego. W ocenie apelującego, Sąd I instancji:

- nie obciążył kosztami procesu sądowego nieuczciwego prawnika adw. L. L.,
- nie zasądził powodowi zwrotu kosztów sądowych poniesionych z winy pozwanego,
- nie zasądził ani złotówki zadośćuczynienia z kwoty 120000 zł za poniesione straty moralne, oraz trud wniesiony w cały proces przygotowawczy do złożenia pozwu

Dalej skarżący wskazał, że postępowanie Sądu w stosunku do pozwanego adwokata było wyróżnieniem - nagrodą w związku z nie obciążaniem pozwanego kosztami sądowymi, Postępowanie adw. L. L. świadczy o cynicznym lekceważeniu wszelkich zasad zachowania prawnego, jak i uczciwości wymaganej od osoby zaufania publicznego. Wnosząc o kwotę 120.000 zł, jako zadośćuczynienie wskazał, że dla pozwanego będzie to wystarczająca dolegliwość, by w dalszej praktyce adwokackiej postępował uczciwie i zgodnie z etyką zawodową. Apelujący dodał, że Sąd Okręgowy w Szczecinie stwierdził w zaskarżonym wyroku, że obciążenie pozwanego adw. L. L. kosztami procesowymi było by sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Postawił przy tym pytanie: czy obciążenie kosztami sądowymi powoda emeryta i niepełnosprawnego inwalidę jest zgodne z zasadami i normami współżycia społecznego? W związku z powyższym wniósł o rozstrzygnięcie przez Sąd Apelacyjny wspomnianych wątpliwości.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda nie zasługiwała na uwzględnienie.

W pierwszym rzędzie należy podnieść, że przedstawione przez sąd pierwszej instancji wnioski prawne zostały wywiedzione przy zastosowaniu właściwych przepisów prawa oraz w oparciu o należyście ustalony stan faktyczny sprawy. Sąd Okręgowy prawidłowo przeprowadził też postępowanie dowodowe w żaden sposób nie uchybiając przepisom prawa procesowego. Ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego nie budzi zastrzeżeń sądu drugiej instancji, a pisemne motywy wyroku w należyty sposób wskazują na to jaki stan faktyczny stał się podstawą jego rozstrzygnięcia oraz na jakich dowodach sąd się oparł przy jego ustalaniu. Wnioski końcowe też zostały przedstawione prawidłowo w powiązaniu ze stanowiskiem stron, obowiązującymi przepisami i ustalonymi faktami. Stąd też

Sąd Apelacyjny przyjął ustalenia sądu pierwszej instancji za własne, rezygnując z ich ponownego szczegółowego przytoczenia. Nadto, nie stwierdzono także uchybień natury procesowej, których zaistnienie sąd drugiej instancji byłby zobligowany brać pod uwagę z urzędu.

Powód wnosił o zasądzenie na jego rzecz kwoty 2 300 zł tytułem zwrotu uiszczzonego na rzecz pozwanego wynagrodzenia za zlecone, a niewykonane przez pozwanego usługi prawnicze oraz kwoty zadośćuczynienia w wysokości 120 000 zł za „nieuczciwe postępowanie pozwanego, oszustwo, wyłudzenie pieniędzy”. Argumentacja w tym zakresie sprowadzała się jednak w zasadzie do podniesienia nieprawidłowych działań pełnomocnika, z których powód wywodził roszczenie o odszkodowanie oraz zadośćuczynienie. Należy przy tym zauważyć, że Sąd I instancji dokonał analizy tak określonego roszczenia w sposób szczegółowy, odnosząc się wyczerpująco do twierdzeń powoda uznając ostatecznie, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie jedynie w części dotyczącej żądania zapłaty kwoty 2 300 zł, której powód domagał się tytułem zwrotu uiszczzonego wynagrodzenia za niewykonanie zleconej usługi prawniczej. Powód zaskarżył wyrok Sądu Okręgowego w zakresie niezasadzonej kwoty 120.000 zł oraz terminu początkowego naliczania odsetek od zasądzonej na jego rzecz kwoty 2300 zł, który w ocenie powoda powinien zostać liczony od dnia zlecenia pozwanemu usługi prawniczej, tj. od dnia 12 sierpnia 2012 r. Z tego względu Sąd Apelacyjny w ramach niniejszych rozważań odnosi się jedynie do apelacji wywiedzionej w tym zakresie.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że wywiedziony środek odwoławczy ma charakter jedynie polemiczny w stosunku do zaskarżonego wyroku. Skarżący w żaden sposób nie nawiązał do rozważań prawnych Sądu Okręgowego, które w odniesieniu do wspomnianego żądania odsetkowego powoda były prawidłowe. Sąd I instancji słusznie uznał bowiem, że odsetki od zasądzonej kwoty 2 300 zł należą się powodowi od dnia udokumentowanego wezwania pozwanego do zwrotu wynagrodzenia tj. od dnia 21 grudnia 2012 r. W tym zakresie zastosowanie znajdują przepisy z art. 455 k.c. oraz art. 481 k.c. W myśl pierwszego z wymienionych przepisów, jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania, czyli jak w niniejszej sprawie od dnia 21 grudnia 2012 r. (k. 8). Z kolei, w myśl art. 481 § 1 k.c. jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi.

Brak jest również konkretnych zarzutów odnośnie zaskarżonego wyroku w części oddalającej powództwo o zasądzenie od pozwanego kwoty 120.000 zł tytułem zadośćuczynienia. Apelujący w zasadzie powielił swoje twierdzenia w zakresie niewłaściwego działania pełnomocnika i niezwykle lakonicznie uzasadnił żądanie zadośćuczynienia poniesionymi stratami moralnymi oraz nieuczciwym i aroganckim postępowaniem, a także stosowaniem niewłaściwych praktyk adwokackich.

Tymczasem, jak słusznie zauważył Sąd I instancji, zasadniczo odpowiedzialność z tytułu niewykonania zobowiązania nie obejmuje skutków ewentualnie powstałych po stronie wierzyciela wychodzących poza ramy stosunku zobowiązaniowego. W razie gdy roszczenie oparte jest na art. 471 Kodeksu cywilnego (dalej również: „k.c.”), to w zasadzie brak jest podstaw dla przyznania wierzycielowi zadośćuczynienia za doznaną krzywdę niemajątkową. Zgodnie z art. 471 k.c. dłużnik obowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. W przypadku odpowiedzialności za niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania (art. 471 k.c.) dłużnik odpowiada zasadniczo tylko za szkodę majątkową, a nie ponosi odpowiedzialności za szkodę niemajątkową, a zatem zadośćuczynienie w takiej sytuacji nie przysługuje. W prawie cywilnym zadośćuczynienie za doznaną krzywdę przysługuje tylko w wypadkach wyraźnie przewidzianych w ustawie. W myśl art. 445 k.c. sąd może przyznać poszkodowanemu zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę w wypadku uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, bądź pozbawienia wolności lub skłonienia do poddania się czynowi nierządному. Ponadto zadośćuczynienia można żądać w razie naruszenia dobra osobistego (art. 448 k.c.). W tym kontekście należy odnotować, że dochodzenie zadośćuczynienia jest związane zasadniczo z odpowiedzialnością deliktową, a nie kontraktową, jak w niniejszej sprawie.

Należy przy tym również zauważyć, że choć art. 443 k.c. nie wyklucza zbiegu roszczeń z tytułu czynu niedozwolonego i nienależytego wykonania umowy, to należy wówczas dokonać ustaleń, czy roszczenie powoda oparte na przepisie art. 445 k.c. zasługuje na uwzględnienie, tj. czy w konkretnym stanie faktyczny przesłanki uzasadniające zasądzenie kwoty zadośćuczynienia faktycznie zaistniały oraz jakie było ich natężenie. Jak wskazał Sąd Apelacyjny w Szczecinie w wyroku z dnia 17 czerwca 2014 r., sygn. akt I ACa 235/14, zbieg odpowiedzialności zachodzi wówczas, gdy dłużnik nie tylko nie wykonuje lub nienależyte wykonuje swoje zobowiązania umowne, lecz jednocześnie narusza nakaz lub zakaz zobowiązujący go niezależnie od istniejącego pomiędzy stronami stosunku prawnego. Jego postępowanie ma wówczas charakter deliktu cywilnego. Jak słusznie przy tym zauważył Sąd Okręgowy, jeżeli niewykonanie lub nienależyte wykonanie umowy naraża człowieka na dodatkowy wysiłek, poważne cierpienia czy niedogodności, to takie zachowanie zobowiązanego może wypełniać znamiona czynu niedozwolonego. Ustalenia w tym zakresie są kluczowe dla przyjęcia odpowiedzialności pozwanego za czyn niedozwolony i ewentualnego zasądzenia „odpowiedniej sumy” z tego tytułu.

W niniejszej sprawie nie można jednak uznać aby wystąpiły przesłanki odpowiedzialności deliktowej pozwanego, o których mowa powyżej. Sąd Apelacyjny potwierdza zasadność stanowiska Sądu I instancji, który słusznie odnotował, iż powód nie udowodnił, aby niewykonanie przez pozwanego zobowiązania narażiło go na tyle poważne cierpienia i niedogodności wypełniające znamiona czynu niedozwolonego, ograniczając się do twierdzeń, iż poniósł straty moralne, psychiczne, że pojawiły się dodatkowe kłopoty związane z przeciągającym się postępowaniem sądowym. Skarżący zarówno w toku postępowania przed Sądem I instancji jak i w apelacji nie nawiązał do tego na czym polegały wspomniane straty moralne czy psychiczne. Nie wskazał na działanie naruszające jego dobra osobiste. Jak przy tym wskazał na rozprawie w dniu 27 listopada 2014 r. „ma to być naučka dla pozwanego, który miał postępować zgodnie z prawem, a nie postąpił i to wszystko”. W tych okolicznościach, należało uznać, iż sformułowania, z których powód wywodził odpowiedzialność deliktową pozwanego są ogólne i nie zawierają treści pozwalających na pozytywną ocenę przedstawionego roszczenia o zadośćuczynienie. Nadto, okoliczności dotyczące strat moralnych czy psychicznych powoda nie zostały w żadnej mierze wykazane, np. dowodem z zeznań świadków czy opinii biegłego. Powód nie przedstawił żadnego dowodu na powyższe okoliczności do czego był zobowiązany na podstawie art. 6 k.c. w myśl którego ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Wobec tego słusznie uznał Sąd a quo, iż żądanie zapłaty zadośćuczynienia podlegało oddaleniu jako bezpodstawne. Potwierdzeniem stanowiska Sądu I instancji jest również pismo samego powoda z dnia 5 lutego 2016 r. (k. 205), którym już w toku postępowania apelacyjnego, ograniczył żądanie zasądzenia zadośćuczynienia wskazując, że wnosi o przyznanie od pozwanego kwoty 12.000 zł i odwołuje wcześniejsze roszczenie odnośnie sumy 120.000 zł. Skarżący nie wskazał na przyczyny swojej decyzji. To potwierdza, że stanowisko powoda jest nieuzasadnione zarówno co do zasady jak i w zakresie dochodzonej kwoty. Kształtuje się w sposób zupełnie dowolny, bez jakiegokolwiek uzasadnienia. Powód nie wskazał również jakich konkretnych „zasad prawnego i uczciwego postępowania procesowego” nie zachował Sąd Okręgowy wydając zaskarżony wyrok. Z tego względu wspomniany zarzut wymyka się z pod kontroli Sądu odwoławczego. Przewidziany w art. 368 § 1 pkt 2 i 3 k.p.c. wymóg przedstawienia i uzasadnienia zarzutów oznacza twierdzenia skarżącego o wadliwości zaskarżonego wyroku wraz ze wskazaniem, w czym się wadliwość wyroku wyraża oraz powołaniem się na konkretne okoliczności, które zarzucaną wadliwość - w ocenie skarżącego - mają uzasadniać (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 sierpnia 2007 r. II CZ 53/07, Legalis).

Należy przy tym również zauważyć, że sam „trud wniesiony w proces przygotowawczy do złożenia pozwu”, na który wskazywał powód, nie stanowi przesłanki odpowiedzialności deliktowej uzasadniającej przyznanie zadośćuczynienia w jakiegokolwiek wysokości. Wystąpienie powoda na drogę postępowania cywilnego jest bowiem uprawnieniem, a nie obowiązkiem. Ponadto, zwrot kosztów postępowania cywilnego jest przedmiotem odrębnych regulacji zawartych w Kodeksie postępowania cywilnego (vide: art. 98 – 110 k.p.c.) oraz ustawie z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. Nr 167, poz. 1398 ze zm.).

Mając na względzie powyższe, apelacja wywiedziona przez powoda okazała się w całości nieuzasadniona i na podstawie art. 385 k.p.c. została oddalona, o czym orzeczono w punkcie I sentencji.

Na marginesie należy przy tym wskazać, iż wbrew twierdzeniu apelującego, Sąd Okręgowy nie stwierdził w zaskarżonym wyroku, że obciążenie pozwanego adw. L. L. kosztami procesowymi byłoby sprzeczne z zasadami współzycia społecznego. Wręcz przeciwnie, Sąd I instancji wskazał, że o kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 102 k.p.c. odstępując od obciążania nimi powoda. To bowiem powód w stosunku procentowym zasądzono (2300 zł) i dochodzonego (120.000 zł) świadczenia, powinien być w świetle przepisów o kosztach procesu traktowany jako przegrywający sprawę. Zgodnie bowiem z art. 100 zd. 2 k.p.c. sąd może włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznaczej części swego żądania, jak w niniejszej sprawie pozwany. Wobec powyższego, należy wskazać, że wniosek powoda o obciążenie pozwanego kosztami procesu w kwocie 500 zł nie mógł zostać uwzględniony.

Stosownie natomiast do wyrażonej w art. 98 § 1 k.p.c. zasady odpowiedzialności za wynik procesu strona przegrywająca proces obowiązana jest zwrócić stronie wygrywającej poniesione przez nią koszty procesu niezbędne do celowego dochodzenia swych praw lub celowej obrony. Ponieważ w postępowaniu apelacyjnym powód zaskarżył wyrok Sądu Okręgowego w całości, a apelacja nie została uwzględniona w żadnym zakresie, skarżącego należy uznać za przegrywającego to postępowanie i stosownie do wskazanego przepisu winien zwrócić pozwanemu wszystkie poniesione w sprawie koszty procesu. Koszty procesu poniesione przez pozwanego opiewają na kwotę 5.400 zł tytułem wynagrodzenia adwokackiego za reprezentację przed sądem drugiej instancji. Taka wysokość opłaty została ustalona w oparciu o stawki wynikające z § 2 pkt 6 w związku z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z dnia 5 listopada 2015 r.).

Sąd Apelacyjny, podobnie jak Sąd Okręgowy, uznał jednak wyjątkowo, że w niniejszej sprawie jest podstawa do zastosowania 102 k.p.c. i w konsekwencji odstąpienia od obciążenia powoda kosztami zastępstwa procesowego pozwanego w postępowaniu apelacyjnym. Zgodnie ze wskazanym przepisem w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Instytucja odstąpienia od obciążania kosztami strony, która winna je ponieść zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy stanowi wyjątek, który można stosować jedynie w przypadkach szczególnie uzasadnionych. Wypadek szczególnie uzasadniony, o którym mowa w treści art. 102 k.p.c. oznacza sytuacje procesowe odbiegające od normy, zawierające elementy społecznie nieuzasadnionego pokrzywdzenia i naruszające poczucie sprawiedliwości (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 sierpnia 2011 r. o sygn. akt I CZ 52/11, Lex nr 1084690). Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 15 czerwca 2011 r. w sprawie o sygn. akt V CZ 23/11 (Lex nr 864028) wskazał, iż sposób skorzystania z art. 102 k.p.c. jest suwerennym uprawnieniem sądu orzekającego i od oceny tego sądu należy przesądzenie, że taki szczególnie uzasadniony wypadek nastąpił w rozpoznawanej sprawie oraz usprawiedliwia odstąpienie od obowiązku ponoszenia kosztów procesu. Zakwalifikowanie przypadku jako "szczególnie uzasadnionego" wymaga rozważenia całokształtu okoliczności faktycznych sprawy. Sąd Apelacyjny miał przy tym na uwadze podstawę dochodzonego roszczenia, subiektywne przekonanie powoda o zasadności twierdzeń co do konsekwencji niewłaściwego działania pełnomocnika oraz warunki osobiste powoda, który jest osobą w podeszłym wieku i utrzymuje się jedynie z emerytury.

Z powyższych względów orzeczono jak w punkcie II sentencji, na podstawie art. 102 k.p.c.

SSA D. Rystał SSA A. Kowalewski SSO del. K. Górski